

Jarosław Tomaszewski

„Ubóstwo”, Gerhard Ludwig Mueller,
tłum. S. Śledziwski, Lublin 2014 :
[recenzja]

Nurt SVD 50/2 (140), 421-425

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJA

Kard. Gerhard Ludwig Mueller, *Ubóstwo*, tłum. S. Śledziwski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, 156 s. ISBN 978-83-7702-902-2

Jarosław Tomaszewski

merton6@wp.pl

Z ogromnym uznaniem należy przyjąć – zaprezentowaną dzięki wysiłkowi i staraniom wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – książkę watykańskiego kardynała Gerharda Ludwiga Muellera pt. *Ubóstwo*. Co prawda polskojęzyczna wersja tej pozycji jest adaptacją oryginalnego dzieła, jakie Autor tworzył – zapewne z racji na lepszą komunikację ze światem latynoamerykańskim, bezpośrednio zainteresowanym głównym tematem książki – w języku hiszpańskim (por. G.L. Mueller, *Iglesia pobre y para los pobres*, Madrid 2014). Mimo to ów zamiar wydawniczy ze wszech miar jest godny pochwały. Jakkolwiek w polskim kontekście religijnym oraz społecznym problem teologii wyzwolenia nie istnieje, to jednak jak najszersze współodczuwanie Kościoła w Polsce z duchem Kościoła katolickiego na świecie umacnia wiarę, rozszerza horyzonty, a także skutecznie przygotowuje na odparcie innych kryzysów, zawsze obecnych tam, gdzie wspólnotę wiary tworzą ludzie prawi, lecz grzeszni.

Bez wątpienia powołanie na Stolicę Piotrową pierwszego papieża z Ameryki Łacińskiej, argentyńskiego kardynała Jorge Mario Bergoglio, ponownie otworzyło w Kościele katolickim (po wielu latach otwartego konfliktu lub dyplomatycznego milczenia) niełatwą, lecz bardzo ważną kwestię właściwego rozumienia ubóstwa. W szerokim kontekście tego zagadnienia znajduje się również – uwikłana od lat we własną interpretację ubóstwa – teologia wyzwolenia, stanowiąca osobistą perspektywę większej części życia obecnego Biskupa Rzymu. To właśnie papież Franciszek jest tym następcą Piotra Apostoła, który z ogromną śmiałością i w sposób radykalny uczynił temat ubóstwa przewodnim motywem swego pontyfikatu. Papież sam pragnie być ubogim, chce Kościoła uboższego oraz posłanego szczególnie do

ludzi cierpiących ubóstwo. Praktyczną, teologiczną i duchową pomocą w rozumieniu cnoty ubóstwa może być omawiana pozycja.

Istotną tezę książki jest próba pewnej redefinicji pojęcia czy kontekstu teologii wyzwolenia, która w Kościele katolickim Ameryki Południowej w dobie XX i XXI stulecia pozostawia żywotne ślady. Kard. Mueller próbuje zatem z jednej strony oczyścić teologię wyzwolenia z destrukcyjnego wpływu rozmaitych ideologii, takich jak komunizm, pauperyzm, nacjonalizm, materializm praktyczny. To te ideologie, w połączeniu z manipulacją polityczną, podzieliły Kościół, a za narzędzie podziału najczęściej używały teologii wyzwolenia. Z drugiej strony prefekt Kongregacji Nauki Wiary broni ten nurt teologiczny przed zupełnym potępieniem i odrzuceniem przez wiernych doktrynie oraz ostrożnych w praktyce członków Kościoła katolickiego.

Zdaniem niemieckiego hierarchy teologia wyzwolenia rozumiana jako ideologia jest wysoce szkodliwym narzędziem politycznych podziałów, które od kilkudziesięciu lat skutecznie wkraczają w głąb katolickiego świata. Lecz ta sama teologia wyzwolenia – rozumiana jako idea społeczna Kościoła, troska o sprawiedliwość publiczną i miłość pokrzywdzonych, realizująca się przez znaną zasadę: widzieć, oceniać, działać – może znaleźć swoje zaszczytne miejsce w doktrynie katolicyzmu i jego praktyce apostołskiej. Trzeba jedynie teologię wyzwolenia odczytać w perspektywie całej, historycznie spójnej, a nie wybiórczo pojmowanej nauki społecznej chrześcijaństwa. Postulat Muellera wobec teologii wyzwolenia jest więc zasadniczo prosty, jak również – w kontekście znanych wydarzeń minionego wieku – odważny, a nawet rewolucyjny: teologia wyzwolenia rozumiana jako preferencja na rzecz ubogich to żywa część Objawienia, słowa Bożego, to rzeczywistość odnowa apostołatu, która w obliczu innego człowieka pomaga rozpoznać brata znajdującego się w potrzebie.

Wysoce oryginalnym atutem omawianej pozycji jest doświadczenie społeczne, polityczne, duszpasterskie i misyjne, jakie niemiecki hierarcha nabył podczas kilku lat swojej służby w Ameryce Łacińskiej. Jak sam wspomina, w 80. latach zakończonego już wieku wielokrotnie mógł z bliska analizować stan materialny i duchowy mieszkańców tak trudnych rejonów świata latynoskiego, jak Peru, a szczególnie okolica Limy oraz położone wysoko w Andach, skrajnie ubogie i skomplikowane społecznie osiedla peruwiańskich *campesinos* – wiejskich rolników, często pozostawionych samym sobie, lecz nigdy niepozbawionych motywującej obecności Kościoła katolickiego.

Z tego powodu w rozważaniach Muellera pojawiają się dwa osobiste i żywe świadectwa, spisane ku pamięci doświadczeń latyno-

amerykańskich przyszłego kardynała, jakie przedstawili tu Gustavo Gutiérrez, osobisty przyjaciel niemieckiego hierarchy oraz twórca podstaw teologii wyzwolenia, a także Josef Sayer, niemiecki teolog, współtowarzysz wypraw obecnego prefekta Kongregacji Nauki Wiary w najuboższe rejony peruwiańskich Andów. Te świadectwa mają wartość nie tyle archiwalną, ile są przede wszystkim ważnym krokiem do zbliżenia dwóch ideowych światów, które w ubiegłym stuleciu często stawały naprzeciw siebie: świata hierarchii katolickiej, chroniącej ponad wszystko czystość doktryny Kościoła, i świata teologów kontynentu latynoskiego, szukających nowych rozwiązań, czasem za cenę pewnego ryzyka oraz eksperymentu. Książka Muellera stanowi w tym względzie szansę na pewien przełom, na dialog i wspólne ustalenie wzajemnej argumentacji, która w przyszłości może służyć duszpasterskiej obecności Kościoła katolickiego wśród ubogich.

Strukturę recenzowanej pozycji, odpowiadającą na potrzebę wyżej wskazanego dialogu, tworzą jakby dwie główne części, które współkomentują inne podrozdziały tematyczne. Można powiedzieć, że część pierwsza to głos nauczycielski Kościoła. W tej partii swych medytacji kard. Mueller wyjaśnia wszystko to, co stanowi podstawę katolickiej nauki społecznej, w kontekście której powinna znaleźć się również teologia wyzwolenia z jej przesłaniem. Autor wydaje się tu być wiernym uczniem papieża Benedykta XVI, który, inaugurując V Konferencję Ogólną Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, w dniu 13 maja 2007 roku mówił w Aparecidzie:

„Polityczne zadanie nie należy do bezpośrednich kompetencji Kościoła. Poszanowanie zdrowego laicyzmu – w tym również pluralizmu poglądów politycznych – jest istotną cechą tradycji chrześcijańskiej. Jeśli Kościół zacząłby się po prostu przeobrażać w podmiot polityczny, nie uczyniłby więcej dla ubogich i dla sprawiedliwości, lecz mniej, bo straciłby swą niezależność i autorytet moralny, utożsamiając się z jednym tylko kierunkiem politycznym i z poglądami, które są jednostronne i dyskusyjne. Kościół jest adwokatem sprawiedliwości i obrońcą ubogich właśnie dlatego, że nie utożsamia się z politykami ani z interesami określonej partii. Tylko wtedy, gdy zachowuje niezależność, może wskazywać wszelkie kryteria i niezbywalne wartości, kształtować sumienia i proponować wybór życia, który wykracza poza sferę polityczną”¹.

¹ Benedykt XVI, *Sesja inauguracyjna V Konferencji Ogólnej Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów*, w: *Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki*

Część druga książki to polemiczny głos teologii – z pełnym uwzględnieniem wspomnianych wyżej świadectw Gutiérreza i Sayera. W tej partii rozważań doskonale ukazane zostało przede wszystkim to, że w Kościele czasów nowożytnych uprzywilejowane miejsce zajmuje społeczna, teologiczna oraz pastoralna preferencja na rzecz ubogich. Drugi ważny wniosek to wskazanie teologii wyzwolenia jako „formy” posłannictwa Kościoła do ubogich. Autor mówi między innymi:

„Teologia wyzwolenia będzie chybioną próbą, jeśli nie uda jej się zdynamizować wspólnoty chrześcijańskiej w świecie i uczynić zaangażowania na rzecz miłości pełniejszymi i bardziej radykalnym. To znaczy konkretnie: jeżeli Kościół w Ameryce Łacińskiej nie opowie się stanowczo i bez żadnego, wielkiego *jeśli* i *ale* po stronie wyzyskiwanych klas i uciskanych narodów”².

Na koniec warto wreszcie zaznaczyć, że dzieło Gerharda Ludwiga Muellera zostało opatrzone wstępem samego papieża Franciszka. Jest to niezwykle cenny fragment tej pozycji nie tylko ze względu na wysoką funkcję i godność następcy św. Piotra, lecz przede wszystkim dlatego, że papież sam, bez mylących niejednokrotnie opinię komentarzy, wyjaśnia swój pogląd na temat ubóstwa. Co ważne i ciekawe, Ojciec Święty ustosunkowuje się krytycznie wobec tego zjawiska społecznego. Pisze, iż ubóstwo jest nade wszystko efektem niesprawiedliwości społecznej. Problem owej niesprawiedliwości, dotyczącej zbyt wielu osób w tym świecie, został już doskonale obnażony w Ewangelii Jezusa Chrystusa, która wskazuje, że korzeniem wszystkiego jest przywiązanie do *mamony* (por. Mt 6,24). Może ona być nie tylko pieniądzem, ale również zwykłą, trawiącą serce żądzą znaczenia, posiadania więcej niż inni – w efekcie posiadania kosztem innych. Ludzie dotknięci tą chorobą ducha – zdaniem Franciszka – to biblijni *harpagmós* (por. Flp 2,6), dominujący przemocą nad współbraćmi. To ci, którzy zamiast międzyludzkiej solidarności budują zazdrosne, zamknięte kręgi wpływów. Co ważne, aby rozwiązać upokarzający stan powszechnego ubóstwa – twierdzi papież we wstępie do książki – nie wystarczy szukać coraz to nowych rozwiązań politycznych lub ekonomicznych. Owi cierpiący z powodu *harpagmós* muszą nawrócić się, praktykując przede wszystkim ubóstwo duchowe (por. Mt 5,3).

Omawiana pozycja teologiczna Gerharda Ludwiga Muellera to nade wszystko skuteczna próba odparcia dwóch skrajnych i rywalizujących wewnątrz Kościoła poglądów społecznych. Kardynał zamyka *Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy*, Gubin 2014, s. 304.

² G.L. Mueller, *Ubóstwo...*, dz. cyt., s. 64.

ka usta tym, którzy posługę Kościoła wśród ubogich zapragnęli podać lewicującym ideologiom politycznym, jak i tym, którzy w postawie obojętności ogłaszali śmierć kolejnej herezji, nazywanej teologią wyzwolenia. Ta idea żyje, co więcej – zdolna jest przejść doktrynalne oczyszczenie i służyć, przypominając wymownie całemu chrześcijańskiemu światu o moralnym obowiązku upominania się katolików o sprawiedliwość.